

Górnolązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnolązak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:
29-go maja: Teodozyi p.

Wschód słońca:
godz. 3 minut 49

Zachód słońca:
godz. 8 min 6

Jmionia słowiańskie:
29-go maja: Bogusława.

Reformy w górnictwie przed parlamentem niemieckim.

Zwolennicy projektowanej przez rząd pruski noweli do ustawy górniczej zwątpili już zupełnie, aby za pomocą sejmiku uzyskać jakie korzyści dla górników, a rząd też zdobyć się nie może lub nie chce na żaden krok energiczny w obronie słusznych żądań górników, chociaż tak uroczyście przyrzekał im, że postara się o poprawę ich bytu. Między drugim a trzecim czytaniem projektu miały się jeszcze odbyć pertraktacje między rządem a konserwatywno kapitalistyczną większością sejmową, atoli po oświadczeniach tejże większości, uczynionych podczas drugiego czytania, już się ludzi nie można, aby jeszcze w ostatniej chwili poczynili jakie znaczniejsze ustępstwa, a rząd zapewne też zbyt energicznie nie będzie na niech nalegał, aby nie zrazić sobie swych stałych sprzymierzeńców, których może wkrótce znów będzie potrzebował do przeprowadzenia jakiego nowego „prawa“ przeciwko Polakom. Widocznie więc mu zależy na przyjaźni liberalów i konserwatystów, aniżeli na zaufaniu robotników, które niechybnie postrada do reszty swem biernym zachowaniem się wobec skoszlawienia przez sejm projektowanych reform.

Tak skoszlawioną ustawą nie mogą się zadowolić zwolennicy reform, i dlatego już też oddawna odzywały się w prasie głosy, że jeżeli konserwatyści i liberali nie zaniechają obstrukcji i jeżeli rząd nie zabierze się energicznie do spełnienia swych przyrzeczeń za pomocą ustawodawstwa rzeszy, w takim razie powinny to uczynić w parlamencie stronnictwa, chcąc uchodzić za przyjaciół i troskliwych opiekunów robotników, a mianowicie apelowano do centrum, jako partii najliczniejszej i zajmującej decydujące stanowisko w parlamencie. Apel ten nie pozostał też bez skutku, gdyż w środę wnieśli już centrowcy i socjaliści w parlamencie projekty do ustawy, która obowiązuje całą rzeszę niemiecką, uwzględnić ma najbardziej naglące sprawy w górnictwie.

Pojawienie się tych wniosków w parlamencie wywołało znaczny popłoch wśród konserwatystów i liberalów, ponieważ zdawało im się dotąd, że krążyła w tej sprawie pogłoski w prasie są tylko obliczone na to, aby konserwatywno-kapitalistyczną większość w sejmie nakłonić do ustępstw, i dla tego teraz, widząc, że to nie żarty, zatrwożyli się i już zaczynają używać wszelkich sposobów obstrukcji w parlamencie, aby jak najwięcej spowodować trudności.

Wnioskodawcom chodziło o to, aby pierwsze czytanie ich projektów rozpoczęto jeszcze przed ubiciem sejmowej noweli górniczej w trzecim czytaniu, i dla tego domagali się, aby wnieski ich przyszły zaraz na następnym posiedzeniu parlamentu pod obrady. To byłoby konserwatystom i liberalom bardzo nie na rękę, więc też, aby temu przeszkodzić, użyli wszelkich środków obstrukcji, domagając się przy każdej drobności imiennego głosowania, i przytaczając w dyskusji wszelkie możliwe argumenty, naprzykład że uchwalenie budowy kolei w Kamerunie jest pilniejszym aniżeli reforma stosunków górni-

czych, a gdy spostrzegli, że te ich zabiegi są daremne, wyszli wszyscy z sali obrad, i w ten sposób uniemożliwili nie wygodną uchwałę, gdyż po ich wyjściu liczba posłów okazała się niewystarczającą do powzięcia uchwały. Gdy inne stronnictwa urządziły kiedy podobną obstrukcję, wówczas konserwatyści i liberali okropnie się na to oburzali, tymczasem obecnie sami nie lepiej sobie postąpili. Tak, ale tu chodziło o ich własne interesy, o interesy kapitalizmu, a w takim razie, myśleli sobie, to warto zapomnieć o uznawanych wczoraj jeszcze prawidłach. Na razie więc udała im się sztuka, lecz ostatecznie opozycją ich na nic się nie zda, gdyż spodziewać się należy, iż stronnictwa postępowe postarają się o to, aby parlament możliwie najprędzej rozpoczął obrady nad nowymi projektami. O treści tych projektów rozpiszemy się później.

Zakazane pieśni.

W ostatnich czasach liczne zachodziły konfiskacje śpiewników polskich drukowanych tak pod zaborem pruskim, jako i w Galicyi. Z powodu tego interesenci narażeni byli na znaczne straty, a nieraz też i na dotkliwe kary. Przeglądając wyroki w tej mierze zapadłe, nie trudno dostrzedz, że osądzeni po największej części ponosili skutki swej niewiadomości i braku przeczności. Takie przynajmniej wrażenie robi sprawa księgarza p. Wiśniewskiego z Gniezna, a szczególnie sprawa członków Towarzystwa przemysłowców z Nowego w Prusach Zachodnich, o której niedawno donosiliśmy. Nowiacy chcieli się widocznie uchronić od wszelkiej odpowiedzialności i dla tego uprosili sobie u policji miejscowej spis pieśni zakazanych. W tym spisie nie znaleźli pieśni, które śpiewać zamierzali i wskutek tego uważali je za dozwolone. Tymczasem spis policyjny był za stary i niewystarczający i oskarżeni z wyjątkiem dwóch zostali skazani.

Ażeby ile możliwości ochronić publiczność naszą od strat niepotrzebnych, podajemy za „Dzien. Pozn.“ poniżej spis zakazanych pieśni, przytaczając w nawiasach, wyroki sądowe:

- 1) »Boże coś Polskę«, hymn narodowy. (Sąd berliński 1903 r. i sąd bydgoski 1904 r.)
- 2) »Boże daj, Boże daj«. (Sąd toruński w kwietniu 1901 r.)
- 3) »Boże mój drogi, biedna ma dola«. (Sąd toruński w kwietniu 1901 r.)
- 4) »Boże ojcz«. (Sąd krotoszyński 3 sierpnia 1903 r.)
- 5) »Bracia rocznica«. (Konfiskata na wniosek prokuratury w Ostrowie w zbiorze p. Wiśniewskiego w Gnieźnie p. t.: »Zbiór pieśni dla młodzieży i terminatorów«.)
- 6) »Ciężko ranny«. (Sąd berliński w lutym 1903 r. i krotoszyński 3 marca 1903 r.)
- 7) »Co to za gwar, wesoly car«, marsz Langiewicza. (Sąd grudziądzki 29 kwietnia 1905 r.)
- 8) »Cześć polskiej pieśni«. (Sąd bydgoski 1904 r.)
- 9) »Cześć polskiej ziemi«. (Sąd toruński i krotoszyński z dnia 8 marca 1903 r.)
- 10) »Dalej bracia bierzmy kosy«. (Sąd toruński z kwietnia 1903 r.)
- 11) »Dalej bracia stańmy wraz, żeby

każdy widział nas«. (Sąd w Bytomiu 21 września 1904 r.)

12) »Gdzie dom jest mój? Gdzie strona ma«. (Sąd toruński 1901 r., gliwicki 1904 r., grudziądzki 29 kwietnia 1905 r.)

13) »Hymn do pracy«. (Sąd berliński 1903 r.)

14) »Hymn Sokołów«. (Sąd berliński 1903 r.)

15) »Jeszcze Polska nie zginęła«, marsz legionów. (Sąd berliński 1903 r., bydgoski 1904 r. i sąd w Hamm.) Tu jednak podnieść należy, że wiele istnieje pieśni tak samo się rozpoczynających, które atoli nie są historycznym marszem legionów. Pieśń autentyczną ułożył Józef Wybicki 1797 r., za czasów legionów polskich. Później namnożyło się wiele przeróbek i dodatków, głównie w roku 1831. Oryginał tej pieśni zachował się po dziś dzień. Mieli go przez długie czasy w posiadaniu i poszanowaniu państwo Różnowscy w Sabinowie.

16) »Kochaj bracie twą ojczyznę świętą«. (Sąd bytomski 21 września 1904 r.)

17) »Marsz ćwiczebny Sokołów«. (Sąd berliński 1903 r.)

18) »Marsz Mirosławskiego«. (Sąd krotoszyński 8 marca 1903 r., berliński 1903 r.)

19) »Marsz Polaków«. (Sąd krotoszyński 8 marca 1903 r.)

20) »Marsz strzelców z r. 1831«. (Sąd berliński 1903 r.)

21) »Mazurek trzeciego maja«. (Sąd berliński 1904 r.)

22) »Na groby, bracia, na groby«. (Sąd toruński w kwietniu 1901 r.)

23) »Nasz Chłopiński wojak, dzielny, śmiały«. (Sąd grudziądzki 20. 4. 1905 r.)

24) »Nie dbam, jaka spadnie kara«. (Sąd bytomski 24. 9. 1904 r.)

25) »Patrz Kościuszko na nas z nieba«. (Sąd bytomski 24. 9. 1902 r.)

26) »Piękna nasza Polska cała«. (Sąd bytomski 21. 9. 1904 r.)

27) »Polska dziewica, biała lilia«. (Sąd pszczyński 1905 r.)

28) »Pomoc dajcie mi rodacy«. (Sąd grudziądzki 1904 r.)

29) »Rzy mój gniady«. (Konfisk. na wniosek prok. w Ostrowie w zbiorze p. Wiśniewskiego p. t. »Zbiór pieśni dla młodzieży i terminatorów«.)

30) »Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę«. (Sąd bytomski 21. 9. 1904 r.)

31) »Warszawianka: Oto dziś dzień«. (Sąd berliński 1903 r., sąd grudziądzki 29. 4. 1905 r.)

32) »Wesoły ja parobczek, zalecam się do dziewczeczek«. (Sąd bytomski 21. 9. 1904 r.)

33) »Witaj majowa jutrzhenko«. (Sąd bytomski 21. 9. 1904 r.)

34) »Za Niemen het precz«. (Sąd grudziądzki 29. 4. 1905 r.)

35) »Z dymem pożarów«. (Sąd bytomski 24. 9. 1902 r., berliński 1903 r., przedtem już pleszewski i ostrowski.)

36) »Z piersi znękanych«. (Sąd grudziądzki 1904 r.)

Pieśni »Boże coś Polskę« i »Z dymem pożarów« są właściwie hymnami narodowo-religijnymi. »Boże coś Polskę« ułożono w Królestwie kongresowem za zezwoleniem rządu rosyjskiego i śpiewano powszechnie po kościołach polskich jeszcze za czasów cara Aleksandra II.

Pieśń »Z dymem pożarów« powstała

w roku 1847 po rzezi galicyjskiej. Poeta Ujejski, widząc okropną ówczesną rozterkę w narodzie samym, napisał tę pieśń pełną skargi i żalu nad tem, co się stało. »Z dymem pożarów« śpiewano swego czasu na zebraniach, w towarzystwach a nawet po kościołach. Rząd pruski od r. 1861 starał się śpiewaniu tej pieśni kres położyć i w tym celu domagał się od arcybiskupa Przyłuskiego, aby wydał zakaz śpiewania tej pieśni w kościele, gdy jednak arcybiskup na to się nie zgodził, zajęły się tą sprawą sądy i raz w Pleszewie, drugi raz w Ostrowie wydawcy »Z dymem pożarów« zostali skazani.

Dodać jeszcze należy, że w Prusach władze administracyjne wykluczyły kilka ksiązek do nabożeństwa od sprzedaży odośnej, ponieważ zawierają niektóre pieśni »zdolne wywołać zgorzienie«.

Jako takie uważał wydział obwodowy gdański 1888 r. pieśni:

»Stanisławie, polski nasz patronie« i »Witaj Jutrzhenko rano powstająca«.

Zdaje się jednakże, że na zasadzie wyroku najwyższego sądu administracyjnego z dnia 23 września 1899 te dwie pieśni na przyszłość nie będą ulegały ograniczeniu, ponieważ wyrok ten — korzystny dla nas — dotyczy także pieśni o św. Stanisławie i o Matce Boskiej. Domyślamy się, że powyższe pieśni: »Stanisławie polski nasz patronie« i »Witaj Jutrzhenko rano powstająca« były właśnie przedmiotem wyroku, choć tożsamości dokładnie stwierdzić nie mogliśmy.

Nadto wydział obwodowy kwidzyński 1890 roku wykluczył z sprzedaży obnośnej »Śpiewnik kościelny dla użytku wiernych dyecezyi chełmińskiej« zebrany przez ks. Bern. Ruchniewicza, a wydrukowany nakładem G. Jalkowskiego w Grudziądzu 1889 r., motywując wykluczenie tem, że książka ta zdolna jest wywołać zgorzienie we względnie obyczajowym. Czy interesenci zadowolili się tą uchwałą kwidzyńską, nie wiemy.

Dodać wypada, że śpiewników z zakazanymi pieśniami rozszerzyć nie wolno lecz mieć je w mieszkaniu można i za to żadna kara nie grozi, byle ich się nie rozszerzało.

Tak samo publicznie pieśni tych bez narażenia się na karę śpiewać nie wolno.

Polska.

Zabór pruski.

Prośba o „Ostmarkenzulagi“.

Do Bydgoszczy przeniesiono 28 urzędników kolejowych, którzy spodziewali się, że dostaną od razu dodatek do pensji. Tymczasem powiedziano im, że otrzymają ten dodatek dopiero po 5 latach pobytu na miejscu, prawdopodobnie władza chce się przekonać w tym czasie o sile ich niemieckich uczuć. Urzędnicy jednak, z których wielu już ma jednak przeszło 50 lat, obawiając się, że się nie doczekają »Ostmarkenzulagi«, wnieśli o przyznanie im tego dodatku.

Minister dał odpowiedź odmowną — teraz podali ci urzędnicy petycję do sejmiku, aby im czas wyczekiwania na »culagę« skrócono.

Urzędnicy chcą już po roku otrzymać owe »culgi«.

„Równouprawienie“ Polaków w Prusach.

Z Srody otrzymał „Postę“ następująca korespondencja: Nie trudniąc się żadną polityką Towarzystwo Śpiewu „Lutnia“ wniosło o pozwolenie urzędzenia wycieczki do pobliskiego lasu żrenickiego, i to jak zwykle z wymarszem w towarzystwie muzyki, na niedzielę dnia 21 maja i to właśnie, gdy Niemcy równocześnie urządzili swój jubel Schillera na plantacji. Odebrało Towarzystwo Śpiewu „Lutnia“ wprawdzie pozwolenie, lecz z bardzo ostremi warunkami, że gdy się do nich nie zastосуje, będzie ta zabawa na miejscu rozwiązana. Zakazano wymarszu choćby i bez muzyki, wspomniano, że nie wolno zakazanych pieśni śpiewać i że są pod dozorem policji, gdyż urzędnicy są upoważnieni do rozwiązywania zabawy.

Członkowie Tow. Śpiewu „Lutnia“ będąc głodni świeżego powietrza, nie zważając na warunki policji pruskiej, zastosowali się do przepisu i luźno do żrenickiego lasu poszli, a pomimo, że powietrze nie sprzyjało, bawili się jak mogli.

Niemcy zaś w tym samym dniu ze spili się i w swych wszystkich odcieniach towarzystw, wymaszerowali z miasta z muzyką i bawili się najswobodniej. To nazywa się równouprawienie!

Magistrat poznański i interpelacja szkolna.

Na ręce przewodniczącego poznańskiej rady miejskiej nadeszło ze strony magistratu jako odpowiedź na znaną interpelację radnego polskiego pana dyrektora J. Kużaja w sprawie szkolnictwa pismo, które na wczorajszym plenarnym posiedzeniu rady miejskiej opublikowanym zostało, mniej więcej w następującym brzmieniu:

Na posiedzeniu rady miejskiej dnia 28 kwietnia rb. wniósł radny pan Kużaj zażalenie przeciwko rektorowi średniej szkoły dla chłopców (nr. 1) z powodu nieprzyjęcia do tegoż zakładu kilku początkujących uczniów dla tego, że po niemiecku nie rozumie, a na dowód swych twierdzeń złożył 3 listy. Jak na posiedzeniu ze strony naszych przedstawicieli już oświadczone, nie mogą być dzieci pochodzenia polskiego od przyjęcia do początkujących klas zakładu jedynie dla tego wykluczone, iż nie znają języka niemieckiego. Tak też i w tym roku przyjęto do IX klasy tejże szkoły 38 chłopców pochodzenia polskiego, z których 27 tylko po polsku mówią.

Podjęte w tej sprawie śledztwo wykazało, że rektor także z początkującymi uczniami pewien rodzaj egzaminu przedsięwziął, aby się przekonać o zdolno-

ściach dzieci do nauki. Z tego rodzaju postępowaniem, jak się to działo, nie jesteśmy bynajmniej zgodni, nie mniej z uwzględnieniem tych dzieci, którym w kilku przypadkach przyjęcia odmówiono, to też rektorowi zdanie nasze wypowiedzieliśmy, zwracając mu równocześnie uwagę na to, że dzieci z złąsających się do najniższej klasy szkoły nie wolno wykluczać od przyjęcia dla tego jedynie, że nie znają języka niemieckiego. (pod.) Dr. Wilms.

Z powyższego oświadczenia wnosić należy, że interpelacja radnego p. dyrektora J. Kużaja na rzeczowych podstawach była oparta, co też zarządzone przez magistrat śledztwo potwierdziło. Wobec tego żaden z radnych niemieckich, z których niejedni o prawdziwości powyższego zajęcia powątpiewali, głosu nie zabrał. Przewodniczący wczorajszego posiedzenia p. Herzberg też to skonstatował, uważając rzecz za załatwioną.

„Dziennik Polski“

w Dortmundzie wychodzący od niedawna pod redakcją p. Znińskiego, przechodzi na własność Spółki, składającej się z robotników i kilku przemysłowców. Pan Zniński ma ustąpić, a miejsce jego ma zająć inny redaktor.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Do dzisiejszego numeru „Górnoślązaka“ dołączony jest dodatek.

Katowice. Wczoraj o godz. I po południu najechał i skaleczył pewien motorzysta swym motorem chłopca 9 letniego przy ul. Pocztowej obok składu p. Lewandowskiego. Powodem nieszczęścia był znów ten tyle razy już zganiony zwyczaj przelatywania działwy przed kołownikami.

Nieszczęsny chłopak widząc motorzystę jadącego do dość szybkiej pędzie, chciał tuż przed nim przelecieć przed motorem. Lecz przyplącił on tę zabawką dość drogo, gdyż nie zdoławszy umknąć na czas, został od pędzącego motoru rzucony na bruk i okropnie okaleczony.

— Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie p. A. Lewandowskiego.

— Miejsce jako gospodyni dla zdobycia sobie kawałka chleba poszukuje Polka z Górnego Śląska, 40 lat licząca, matka trojga dzieci, które już są w nauce zawodowej, ponieważ mąż jej nie troszczy się od dawna o byt i utrzymanie żony i dzieci. Odnosiła osoba jest w posiadaniu świadectw z zajmowanych

dawniej podobnych stanowisk. Łaskawe oferty prosimy nadsyłać do redakcji „Górnoślązaka“.

Dąb. Znowu nieszczęście spowodowane bronią palną. Wczoraj po południu syn stróża Laubego zabrał ojcu teszyng nabity i poszedł z bronią między gromadę dzieci, ażeby się bawić. Nagle padł strzał, a kula ugodziła pewną dziewczynkę w piersi i zraniła ją tak ciężko, że bodaj wyzdrowieje.

Zabrze. Niebezpieczne śpilki przed sądem. Dziś w piątek toczył się przed tutejszym sądem ławniczym proces przeciwko 10 robotnikom z Zaborza, którym, jak już donosiliśmy przed kilku dniami, zarzuca oskarżenie, że dopuścili się „wielkich zbytków“ (grober Unfug) przez to, że będąc przed kilku miesiącami na pewnym weselu, mieli w krawatkach powpinane śpilki z orzelkami i z napisem „Boże zbaw Polskę“. Wreszcie jako jedenasty oskarżony jest p. Piecha (syn), który śpilki te owym robotnikom sprzedawał. Na dzisiejszy termin nie stawili się ani jeden z oskarżonych, a zastępował ich jako obrońca p. mecenas dr. Seyda z Katowic. Jeden z 2 policyantów, występujących w roli świadków, na zapytanie czy śpilki, które widział w krawatkach oskarżonych, były wszystkie równe, odpowiedział, że jedne były większe drugie mniejsze. Obrońca w obec tego oświadczył, że z wszystkich oskarżonych tylko jeden miał rzeczywiście wpięty w krawatce orzelek z napisem „Boże zbaw Polskę“, podczas gdy wszyscy inni mieli orzelki bez tego napisu, i przedłożył następnie dwa takie odmienne orzelki, różniące się także co do wielkości. Ponieważ zapoznani na dzisiejsze rozprawy dwaj policyanci nie mogli złożyć dostatecznych dowodów winy oskarżonych, zatem sąd sprawę odroczył a na przyszły termin zapoznani zostaną dalsi świadkowie.

Rybnik. Silny przymrozek, który pomimo, że to już koniec maja, pojawił się w nocy z środy na czwartek, wyrządził w okolicznych polach i ogrodach bardzo znaczne szkody. Wszystkie więcej wrażliwe rośliny, jak groch szablata, ogórki, korbale (dynie), melony itp. zmarzły prawie bez wyjątku.

Górne Radoszowy. W tych dniach aresztowano tutaj wałęsającego się bez zajęcia 20-letniego robotnika Kodurę, ponieważ pada na niego podejrzenie, iż jest sprawcą głośnego swego czasu zamachu dynamitowego na inspektora górniczego Banascha. Kodura sam się tem chwalił przed innymi robotnikami, którzy następnie zawiadomili o tem policję. Przy przesłuchach w więzieniu rybnickim Kodura wypiera się winy i twierdzi, że tylko w żartach chwalił

się, jakoby był sprawcą zamachu. Jak wiadomo, na wykrycie sprawcy wyznaczył prezes rejencji 300 mk. nagrody i drugie tyle zarząd kopalni Charlotty.

Kosztowy. Na korespondencję z nr. III „Górnoślązaka“ w sprawie przyłączenia nas do parafii w Brzezinie zamierzamy dać bliższe objaśnienia, gdyż my nie chcemy owemu korespondentowi zostać dłużnymi. Zaraz na wstępie głosi on, iż do kościoła we Wielkim Chelmie jest 10 kil. co jest nieprawdą, gdy jest 12 kil. i z tej przyczyny też pewnie ów „parafianin“ wcale nie, albo mało do kościoła w Wielkim Chelmie uczęszczał. Co się tyczy budowy kościoła tamże, to wcale nie potrzebuje on mieć obawy o ciężary, gdyż tam kościół budowany nie będzie i to z tego powodu, iż wielebni Ojcowie Franciszkanie zamierzają w Imielinie klasztor pobudować, to będą ludzie z Imielina i okolicy tam na nabożeństwa i kazania chodzili, na które też nasz szanowny parafianin z pewnością nieraz pójdzie. Dalej pisze on o utworzeniu osobnej parafii Kosztów z Krasowami. I prawdą jest, że zamierzamy kościół budować, i wielkich ciężarów się nie lękamy, bo gdy Brzezinka sama przed paru laty się na to zdobyła to my wspólnie też sobie poradzimy za pomocą Boga. My zaś Kosztowianie oprócz tej liczby, którą dalej podam, mamy inną jeszcze myśl na oku, gdyż z powodu pobudowania kościoła w Krasowach lub Kosztowach dźwignie się dobrobyt i własność nasza nabędzie więcej wartości.

Chcę też jeszcze dodać, że autor owej korespondencji należy z pewnością do tych kilku zwolenników brzezińskich, których ostatnie zebranie gminne wykazało, a można ich łatwo na palcach u jednej ręki policzyć, bo jest ich aż 5-ciu za przyłączeniem do Brzeziński, a 72 głosy przeciw. Dalej uważamy też za niestosowne te żarty z rzekomą ofiarnością owego żyda, jakby to u nas żyd chciał pierwszy raz coś podobnego uczynić. Nam zresztą bliżej sprawa ta nie jest znana, gdyż my tutaj mamy naszych gospodarzy, którzy już na ten cel dawno miejsce ofiarowali.

Na końcu oświadczyć jeszcze musimy, że głównym powodem tego zatargu jest, iż pewnym osobistościom bardzo na tem zależy, aby nas Kosztowian do brzezińskiej parafii przyłączyć i już też skrycie się o to starano, ale my nie w ciemie bici, gdyż dowiedziawszy się o tem, energicznie zaprotestowaliśmy i dokąd przynależą, gdyż nam tylko idzie o prawo, którego sobie tak łatwo wyrwać nie damy. Kilku parafian.

Teod. Tom. Jez.

Siostrzane dusze.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

VIII.

Domek, w którym zamieszkała Lucyna z macocha, leżał pod górą na odległym przedmieściu, wsunięty głęboko w oparkaniony gęsto podwórzec, otoczony ogrodem, pełnym cienia i zieloności, słowików i kwiecica na wiosnę, owoców w jesieni. Była to willa, nie z tych wprawdzie rozkoźniejszych i wykwintnych w których biją wodotryski, szumią wodospady i ułożone wielkim kosztem rękami ludzkimi kamienie na kamieniach udają naturalne groty, lecz cicha, wygodna, odosobiona, oddalona od gwaru i ruchu miejskiego i jakby umyślnie przeznaczona na ciche i smutne rozmyślanie.

Schronienie w tym domku było trąfnie obmyślanem. Odsunięte się od wielkiego świata było konieczną potrzebą dla kobiet, które na tym świecie tak niedawno błyszczały i wyszły z niego furtką, którą im otworzyła ręka miłośnierdzia. Chociaż bowiem to miłośnierdzie pani Julia tłomaczyła sobie jako zasługiwanie się kawalera, jako rodzaj szarmanteryi, pokrewny temu, który każe dla panien na wydaniu kupować bukiety, cukierki, pomarańcze i lody — wszelako, ponieważ tu miejsce bukietów, cukierków, pomarańcz i lodów zajmowały dach nad głową, odzież i chleb powszedni, przeto miało to taką minę, iż każdy miał prawo powiedzieć:

— Ta pani i ta panna, żyją na łasce pana Armulpha.

A jest tysiące sposobów wypowiedzenia tych słodkich wyrazów; sposobów, do których niekoniecznie potrzebnymi są organa ludzkiej mowy t. j. gardło, język, podniebienie, zęby i usta. Można powiedzieć, nie wymówiwszy ani jednego wyrazu, nie wydawszy wcale głosu. Można powiedzieć oczami, czołem, nosem, uśmiechem, ramionami, rękami, nogami, grzbietem, akcentem ruchów, wyrazem całej postaci, kombinacją w ułożeniu różnych członków. Dla uniknięcia przeto spotkania się z tego rodzaju duserami, nasze panie oddaliły się od świata. U nikogo nie bywały, nikt nie był w nich, wyjąwszy dwóch mężczyzn i jednej damy. Armulpha, który je odwiedzał regularnie dwa razy na tydzień, Witalisa Jagniewiczza, który je odwiedzał regularnie raz na dwa tygodnie i pani Praweckiej, która przyjeżdżała prawie codziennie, zawsze karetą bankiera.

Te odwiedziny inne na jedną, inne na drugą kobietę wywierały wrażenie, Pani Julia była im niezmiernie rada; Lucynie sprawiała one wielką przykrość, przez wzgląd jednakże na macochę musiała, jak mówią Francuzi, „faire bonne mine à mauvais jeu“, być grzeczną dla panów, uprzejmą dla pani i udawać w ich obecności ukontentowanie. Była więc grzeczną, uprzejmą i ukontentowaną. Bankierowi dotrzymywała w rozmowach o „hauser“ i „baisse“, które stanowiły mocną stronę jego wiadomości, o sztukach nadobnych, których on wyznawał się miłośnikiem, o literaturze, którą udawał, że proteguje, dla tego, że dla kursów piędzi był stałym prenumeratorem jednego z krajowych

i dwóch zagranicznych pism, o filozofii, filologii, nawet etymologii. Naprzykład utrzymywał, że polskie „kochać“ pochodzi od niemieckiego „kochen“, polskie „szerec“ (serce) od niemieckiego „scherzen“. Utrzymywał to na serio.

— Bo, proszę pani, powiadał, człowiek, gdy kocha, to czyż w nim się wszystko nie gotuje? a z tego gotowania wychodzi najczęściej „scherz“, dla czego? dla tego, że całe kochanie odbywa się w żarcie, to jest w szercu, co się pokazuje zazwyczaj, gdy przemienie. Człowiek póki kocha, to się w nim gotuje, a gdy kochać przestanie, żartuje.

Pani Julia znajdowała ten wywód arcydowcipnym, sam zaś Armulph upatrywał w nim genialność, która byłaby go daleko na drodze badań naukowych zaprowadziła, gdyby się był im zechciał oddać.

— Ja tak, od niechcenia, w chwili wolnej, zamyszę się i zawsze coś wymyślę... Ot, naprzykład: wyraz „mysz“, jak pani się zdaje? od czego on pochodzi?

Pani Julia, ani pana Lucyna nie umiały odpowiedzieć na pytanie.

— Od wyrazu „mysz“. Człowiek, gdy myśli, to jemu w głowie tak się robi, jakby go mózgu mysz biegła...

Opuszczając panie zawsze oświadczał, że w ich towarzystwie czas nader przyjemnie im upływa, i że, gdyby nie ważne zajęcia, nie opuszczałby tego towarzystwa wcale.

Raz na dwa tygodnie odwiedzający Jagniewicz nie był tak rozmownym. Przychodził starannie ubrany i rozpowiadał ostatnie temperatury, jakim był i jakim być może. A wycadawszy

wszystko, co w tej mierze było do powiedzenia, kłaniał się i odchodził. W jego wizytach uderzała ścisła systematyczność. O jednej i tej samej porze, co do minuty przychodził, w jednym i tem miejscu na ganku buty z kurzu otrzepywał, w jednym zawsze i tem samym miejscu w sieniach kapelusze zdejmował, rękawiczkę z lewej ręki ścigał, włosy i kołnierzyk poprawiał, kamizelkę pociągał, chrząkał, pukał do drzwi i wchodził. Bez pukania byłby nie wszedł, bez chrząknięcia byłby nie zapukał, bez pociągnięcia kamizelki, byłby nie chrząknął. Wszystko u niego musiało iść w porządku, zimno, sztywnie, niezmiennie. Opuszczając nasze panie zawsze oświadczał, że w ich towarzystwie czas nader przyjemnie mu upływa i że, gdyby nie ważne zajęcia, nie opuszczałby tego towarzystwa wcale.

Pani Prawecką — zapomniałem o tem we właściwym powiedziec miejscu, była rodzoną pani Witalisa siostrą. Odwiedziny jej najwięcej miały sensu. Była to żywa gazeta brukowych wiadomości, wiedziała o wszystkim, co w mieście zaszło, a nawet, co zająć miało i umiała o tem opowiedzieć ze szczegółami i komentarzami. A była taką przyjacielską, taką wyłąną, taką serdeczną, że nawet z własnych domowych tajemnic sekretu nie robiła — cóż dopiero z tajemnic bliźnich! Bywając często, miała sposobność opowiadać w wszystkim i o wszystkich. Ogadała wszystkich z wyjątkiem dwóch ludzi: Armulpha i swego brata.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bytom. Tajny radca z ministerstwa profesor dr. Kirchner, który w tych dniach bawił na Górnym Śląsku, miał w Berlinie w towarzystwie medycynałem wykład o tężcu karku. Powiedział on, że na razie, to jest conajmniej w maju, nie należy się spodziewać zmniejszenia tej choroby. Wątpliwem też jeszcze jest, który właściwie zarazek powoduje ową chorobę. Dr. Westenhöfer, przysłany z Berlina do badania tej choroby, jest zdania, że choroba ta rozpoczyna się i wychodzi od gruczołów migdałowych w gardle. — Dlatego zaleca się wielką czystość ust.

Bobrek. Na torze pomiędzy Bobriem a hutą Julii wykoleiły się dwa wagony i zostały prawie zniszczone; szkody powstałe stąd wynoszą około 800 marek.

Wielkie Strzelce. Na ostatnim targu zapisany został pewien gospodarz z okolicy do kary, ponieważ sprzedawał siano we wiązki, które nie doważały tej wagi, po której je sprzedawał. Kary za takie przestępstwo są dosyć znaczne, ponieważ władze sądy upatrują w tem oszustwo. — Kto więc na targ przywozi już odważone towary, ten powinien dbać o to, aby waga była zawsze rzetelna.

Ostatnie wiadomości.

Wojna.

Bitwa morska?

Wiedeń. Z Londynu telegrafują, że dotychczas nie nadeszło potwierdzenie doniesienia o bitwie morskiej pod Formozą.

Wiedeń. Doniesienia z Londynu i Paryża nie potwierdzają również pogłoski o bitwie morskiej pod Formozą.

Ruchy floty rosyjskiej.

Londyn. »Daily Mail« donosi z Szangaju: Siedm krążowników rosyjskiej floty ochotniczej zbliżyło się przedwczoraj do Wuszung bez dania sygnałów. Przybycie tych okrętów wywołało wielkie zaniepokojenie, pomimo że już od dłuższego czasu przybywały do Wuszung wielkie zapasy dla floty rosyjskiej.

Bułgaria kupuje okręty dla Rosji. Londyn. »Daily Chronicle« donosi z Sofii, że Rosja za pośrednictwem rządu bułgarskiego nabyła od Argentyny 4 pancerniki, 4 krążowniki i 3 łodzie torpedowe. — 2,000 rosyjskich marynarzy, przeznaczonych jako załoga tych okrętów, odjechało w zeszłym tygodniu do Libawy, a stamtąd do Nowej Gwinei, gdzie kupione okręty pod flagą bułgarską oczekiwają będą na swe załogi.

Rosja w zamian za tę przysługę przyjacielską daje Bułgarii materiał kolejowy, wartości 5 milionów rubli.

Pogróżki.

Petersburg. Wielka księżna Elżbieta Teodorówna, wdowa po wielkim księciu Sergiuszu, otrzymała bezpośrednio po straceniu Kalajewa kilka listów z pogróżkami.

Katastrofa.

Nowy Jork. Miejscowość w Chicago w Teksas licząca 200 mieszkańców została przez orkan w zupełności zniszczoną tak, iż przestała istnieć.

Udaremniony zamach na króla Alfonsa (?).

Paryż. Kilka dzienników donosi, że policja aresztowała 7 anarchistów, którzy przybyli z Hiszpanii. Pięciu z nich odmawia wszelkich wyjaśnień, podczas gdy dwaj zeznali, że zostali wylosowani do zamordowania króla Alfonsa hiszpańskiego, oraz, że są zadowoleni z aresztowania, gdyż nie mieli odwagi wykonać zamachu.

Morderstwo.

Rozbark. W nocy z piątku na

sobotę około 11-tej godziny jacyś młodzi ludzie przebodli nożem posiadziela kamienicy p. Celińskiego w jego własnym podwórzu. Przywołany lekarz pracował przeszło pół godziny zanim rany zdołał zaopatrzyć. Stan rannego jest groźny.

Od Ekspedycyi.

Z roku 1904 brakuje nam dla biblioteki królewskiej w Wrocławiu następujące numera »Górnoślązaka« 54. 59. 134. 144. Kto ze szanownych czytelników numeru te posiada, prosimy o ich nadesłanie nam.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Czytelnia dla kobiet odbędzie swoje przyszłe zebranie w niedzielę 28 maja o godzinie 5 po południu w sokołni przy ulicy Heinzla 4.

Klimzowice. Towarzystwo katolicko-polskie pod opieką św. Józefa urządza 1 czerwca (Wniebowstąpienie) wycieczkę do Słupnej przy Mysłowicach. Odjazd koleją uliczną rano o godzinie 8³⁰ od p. Jana Wołczyka (Kreisgrenze). W razie deszczu wycieczka odbędzie się w przyszłą niedzielę, 4 czerwca o tej samej godzinie. O liczny udział i punktualność uprasza Zarząd.

Dellwig. Towarzystwo św. Józefa w Dellwig daje swym członkom do wiadomości, iż przyszłe zebranie odbędzie się 1-go czerwca (Wniebowstąpienie) po południu o godzinie 4. Na posiedzeniu odbędzie się płacenie miesięcznych składek. Oprócz tego przyjmować się będzie nowych członków oraz przyjdą inne ważne sprawy, dotyczące naszej rocznicy, pod obrady. Liczny udział członków jest pożądanym. Goście mile widziani. Zarząd.

Katowice. W niedzielę 28 bm. o godzinie 1/2 3 (a nie jak wczoraj donosiliśmy o 4) po poł. odbędzie się w Sokołni przy ul. Heinzla nr. 4 generalna próba orkiestry, na którą zapraszam wszystkich moich uczniów, także dawniejszych z Siemianowic, Lipin, Zabrze i. t. d.

Józef Budzyński, dyrygent.

Nadesłane.

Dla młodzieży polskiej wyszła jedyna w swoim rodzaju książka modlitewna pod tytułem »Młodzieniec zaopatrzony w praktyki pobożności chrześcijańskiej«. Książkę tę napisał dla chłopców wielki apostoł młodzieży ks. Jan Bosko, aby ich nauczyć wesolej służby Bożej. W języku włoskim, francuskim, hiszpańskim, portugalskim i niemieckim doczekała się ta książka już kilkuset wydań. Obecnie za staraniem księży Salezjanów wychodzi w języku polskim — zastosowana najzupełniej do potrzeb naszych dzieci. Młodzieniec polski, który pragnie modlić się w języku ojczystym, znajdzie w tej książce nabożeństwa tak liczne, tak różne i piękne, jakichby napróżno szukał w innych książkach modlitewnych. Uwzględniono w niej niemal wszystkie nabożeństwa parafialne i prywatne, podano krótkie codzienne rozmyślenia o prawdziwości wiary katolickiej, oficyum o Matce Boskiej i za zmarłych i wybór naszych przepięknych pieśni polskich. W wielu nabożeństwach podano dla młodzieży gimnazjalnej i ludzi wykształconych tekst łaciński obok polskiego. Format książki kieszonkowej.

Do nabycia w zakładzie ks. Bosko w Oświęcimiu po następujących cenach:

Nr. 00. oprawiona w płótno z brzegiem czerwonym 1,40 mk.
 „ 0. „ „ z złotym brzegiem 1,75 „
 „ 2. „ w skórę z czerw. brzegiem 2,00 „
 „ 5. „ cała w skórę z złot. brzegiem 2,30 „
 „ 7. „ w skórę z złotym brzegiem 2,75 „
 „ 8. watomowana oprawiona w skórę z złotym brzegiem 3,25 „
 „ 9. watomowana, opraw. w skórę z złot. brzeg. lepsza 3,75 „
 Dochód przeznaczony na zakład salezjański w Oświęcimiu.

Tapioca * Mąka z zielonych ziarn

Hohenlohe^{go}

mąka owsiana dla dzieci.

Rodzice! uczyć dzieci czytać i pisać po polsku.

Zwyczajne Walne zebranie Banku ludowego — Volksbank

E. G. m. u. H. w Katowicach odbędzie się w sobotę dnia 4 czerwca 1905 o godz. 4 po poł. w lokalu p. E. Toeplera, ul. Emy (Emmastr.) naprzeciw lazaretu knapszaftowego.

Porządek obrad następujący:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1904.
2. Udzielenie Zarządowi i Radzie nadzorczej pokwitowania za rok 1904.
3. Podział czystego zysku z uwzględnieniem emerytury dla członków Zarządu.
4. Sprawozdanie z odbytej rewizji sądowej.
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
6. Wynagrodzenia członków Rady nadzorczej za posiedzenia.
7. Wolne wnioski.

Wstęp dozwolony tylko członkom.

Bilans wyłożony w lokalu bankowym od dnia 24 maja 1905.

Bank ludowy — Volksbank

Eingetr. Genossenschaft m. unbeschr. Haftpflicht
 W. Szyperski. Dr. jur. Hylla. Em. Piutruszka.

Bilans z 31 grudnia 1904 — Bilanz per 31. Dezember 1904

Aktywa — Activa	Banki — Banken	Pasywa — Passiva
5321,42	Fundusz rezerwowy — Reservefonds 1111,00	
	Udziały — Geschäftsanteile 4229,10	
18,68	Gotówka — Bar	5340,10
5340,10		
	Liczba członków } 115	
	Anzahl der Genossen } 5520,00 mk.	
	Członkowie odpowiadają w wysokości } 5520,00 mk.	
	Die Haftsummen der Genossen betragen }	

Spółka Budowlana e. G. m. b. H. w Katowicach
 Zarząd — Der Vorstand
 Dr. Mielęcki. W. Zajac. M. Rępeka.

Co dzień świeże bułki, chleb i ciastka

poleca **Jadwiga Kroll, piekarnia, Zawodzie, ul. Cesarza 30 (Kaiser-Wilhelmstr.).**
 Także przyjmuje się pieczywo domowe (Hausback).

Baczność!
 Szanownym Rodakom Bismarkhuty i okolicy polecam mój bogato zaopatrzony
skład cygar, papierosów, rozmaitych tytoniów i tabaki.
 Staraniem mojem będzie Odbiorców moich dobrze i rzetelnie obsłużyć.
 Prosząc zatem rodaków kochanych interes mój popierać, pozostaje
 z wysokim szacunkiem
G. Paczyński
 Bismarkhuta, ul. Kollmanna.
Baczność!

Patenty Heimann & Co.
 Katowice G.-S. plac Fryderyka 3.
 wystarają się i użytkują takowe

Bytom Rynek 4 po stronie ratusza. Na Zielone Świątki Bytom Rynek 4 po stronie ratusza.

Ceny zadziwiająco tanie i ściśle stałe. Ceny zadziwiająco tanie i ściśle stałe.

<p>Ubrania męskie! modne trwałe materye niciane i z szewiotu od 9.50—15 mk.</p>	<p>Ubrania męskie! modne kolor. i czarne materye bukskin i kangaru od 14—25 mk.</p>	<p>Ubrania męskie! nowości w pasach i kratkow. od 16—28 mk.</p>	<p>Ubrania męskie! modne materye, doskonałe wykonanie jak na miarę od 21—42 mk.</p>
<p>Ubrania dla chłopców! proste szkolne fasony od 2—4.50 mk.</p>	<p>Ubrania dla chłopców! modne zakietowe i fasony dla panów od 3.50—6.50 mk.</p>	<p>Ubrania dla chłopców! bardzo eleganckie nadzw. nowości od 5.50—12 mk.</p>	<p>Ubrania dla chłopców! materye do prania, fasony bluskowe, kitliki zakietowe od 1.50—5.50 mk.</p>

Bytom Rynek 4 po stronie ratusza. **Palta latowe, haweloki, Reglans, płaszcze od kurzu, ubrania sportowe, ubrania kudłate, ubrania płócienne, ubrania szkolne, jupy kudłate, jupy płócienne, jupy Lustre, spodnie, kamizelki piqué, spodnie dla panów** Bytom Rynek 4 po stronie ratusza.

Adolf Kreutzberger.

Dom towarowy

Bracia Barasch, Katowice

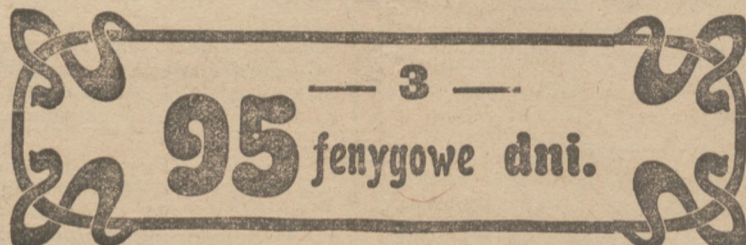
Poniedz., 29 maja.

Wtorek, 30 maja.

Środa, 31 maja.

Na parterze:

Białe chustki do nosa tuzin 95 fen.
Koszule damskie »Erna« sztuka 95 fen.
Bluzy damskie »Emma« sztuka 95 fen.
Obrusy na ogrodowe stoły »Olga« sztuka 95 fen.
Jedwabne damskie Cacheres »Irene« sztuka 95 fen.
Damskie parasolki deszczowe »Anna« sztuka 95 fen.
Zapas eleganckich broszek sztuka 95 fen.
Halki wyszywane sztuka 95 fen.



Świeczki do fortepiany Renesans 12 szt. 95 fen.
Mydło toaletowe, dobry gatunek 12 szt. 95 fen.
Najlepsze mydło z konwalii 3 szt. w kartonie 95 fen.
Farbowane piłki tenisowe 2 szt. 95 fen.
Zapaski domowe z naramnikami, szerokie szt. 95 fen.
Ręczna torebka »Eleonora« z łańcuszkiem szt. 95 fen.
Papetera »Superyor« karton 95 fen.
Ceraty na stół wyjątkowo duże szt. 95 fen.

Łaski »Elegant« szt. 95 fen.
Krawaty 3 szt. 95 fen.
Kołnierzy dla panów czworakie 3 szt. 95 fen.

Materye na bluzki kup. po 2 1/2 metr. 95 fen.
Pończochy damskie czarne, długość angielska 6 par 95 fen.
Zapas materyi na suknie do wyszukania metr 95 fen.

Kalamarz kieszonkowy Lux szt. 95 fen.
Przyrządzenie do pisania »Elegant« szt. 95 fen.
Ramki obrazkowe »Excelsior« szt. 95 fen.

Torebki podróżne »Moskau« szt. 95 fen.
Kufki piwne z deklek szt. 95 fen.
Lampa stołowa »Olga« szt. 95 fen.

Na I. piętrze:

Bluzki damskie »Ella« sztuka 75 fen.
Parasolki damskie »Edith« sztuka 75 fen.
Zapas pasków damskich sztuka 75 fen.
Portmonetki damskie »Rosa« sztuka 75 fen.
Torby na targ prima cerata sztuka 75 fen.
Torebki damskie metalowe sztuka 75 fen.



Papetera »Elegant« karton 75 fen.
Mapy do gazet z filcu narysowane sztuka 75 fen.
Pudełko do robótek narys. 3 częśc. sztuka 75 fen.
Ramki podw. do fotografii narys. do post. 2 szt. 75 fen.
Główki cynkowe lane z postum. sztuka 75 fen.
Tornistra szkolne »Emil« sztuka 75 fen.

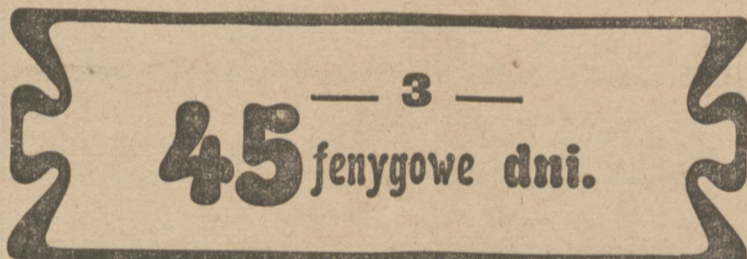
Zapas szewiotu na suknie metr 75 fen.
Zapas materyi na bluzki metr 75 fen.
Koszula damska »Olga« szt. 75 fen.
Szarpki jedwabne z tranzlami około 2 1/2 mtr. długie, 20 cm. szerokie szt. 75 fen.

Zapas kapeluszków słomianych damskich bez ozdoby szt. 75 fen.
Kapelusz słom. damski »Wien« z wstążką szt. 75 fen.
Kapelusz słom. damski »Prag« z wstążką szt. 75 fen.
Mydelka kwiatowe karton 6 sztuk 75 fen.

Materye na bluzki kupon B 2 1/2 mtr. 75 fen.
Ręczniki kuchenne, szare, w czerwonych paskach 6 szt. 75 fen.
Sortyment portmanetek męskich szt. 75 fen.
Sortyment etuis na cygara szt. 75 fen.

Na II. piętrze:

Sandały wielkość 10—15 para 45 fen.
Pantofelki domowe damskie para 45 fen.
Dywanki przed łóżka sztuka 45 fen.
Zapas firanek metr 45 fen.
Zapas materyi na chodniki metr 45 fen.
Zapas tiulowych serwetek (deczki) sztuka 45 fen.
Trzymadła do firanek sztuka 45 fen.
Ramki do obrazków II sztuka 45 fen.
Naczynia do atramentu III sztuka 45 fen.



Lichtarze »Olympia« sztuka 45 fen.
Zapalniczki »Athen« sztuka 45 fen.
Portmonetki damskie II sztuka 45 fen.
Portmonetki męskie II sztuka 45 fen.
Etu na cygara IV sztuka 45 fen.
Kieszonkowe toaletki »Nassecaire« sztuka 45 fen.
Torebki na targ cerata II sztuka 45 fen.
Torebki do listów V sztuka 45 fen.
Sakwy do podróży »Ideal« sztuka 45 fen.

Albumy do pocztówek sztuka 45 fen.
Papetera »London« karton 45 fen.
Poezye »Tulpe« sztuka 45 fen.
Kubeczki do kostek rzucania z skóry sztuka 45 fen.
Mapy do gazet z filcu II. narys. sztuka 45 fen.

Wiktorya papier listowy eleg. dekor. 2 mapy 45 fen.
Papier listowy z wierzami i obwódką z kwiatów 6 map 45 fen.
Kostki 2 gry 45 fen.
Wachlerze japońskie »Tokio« wyjątkowo wielkie całe okrągłe sztuka 45 fen.
Torebki do szczotek z filcu narys. sztuka 45 fen.

Weichert biblioteka 2 tomy 45 fen.
Ecksteina biblioteka modna 2 tomy 45 fen.
Maksim Gorki 2 tomy 45 fen.
Albumy do fotografii z pluszowem wierzchem i okuciem sztuka 45 fen.
Damskie torebki z łańcusz. »Elga« sztuku 45 fen.

Na III. piętrze:

Młynki do pieprzu szt. 25 fen.
Durszlaki z blachy szt. 25 fen.
Koszyki do bułek z talerzem st. i gut. szt. 25 fen.
Tace »Mikado« szt. 25 fen.
Torby na targ szt. 25 fen.
Szczotki do zamiatania (ręczne) szt. 25 fen.
Trzepaczki szt. 25 fen.
Pudełka do szczotek szt. 25 fen.



Torby do szczotek szt. 25 fen.
Trzymadła do ręczników, brunatne, z drzewa, z 5 haczykami szt. 25 fen.
Lustra na ścianę w ramach drewn. szt. 25 fen.
Kieliszki do wina »Else« szt. 25 fen.
Kieliszki do wina »Emma« z obwódką szt. 25 fen.
Niklowe podstawki szt. 25 fen.
Deseczki do krajania szt. 25 fen.
Sitka do kawy, wielkie szt. 25 fen.
Kubeczki z złot. brzeg. eleg. dek. 1/4 l. w. szt. 25 fen.

Metal. nóż i widelec nikl. para 25 fen.
Zapas noży kieszonkowych szt. 25 fen.
Łyżki stołowe »Pakfong« szt. 25 fen.
Porcel. filiżanki do porcyi 2 pary 25 fen.
Porc. filiżanki z złot. brzeg. 2 pary 25 fen.

Szklane masielniczki sztuka 25 fen.
Karafki, wielkie sztuka 25 fen.
Szklane miski 18 ctm. głębok. szt. 25 fen.
Lustra ręczne sztuka 25 fen.
Lustra stojące, dekorow. sztuka 25 fen.

Obrączki do serwet narys. 3 szt. 25 fen.
Pudełka do pocztówek szt. 25 fen.
Torebki do chleba narysow. szt. 25 fen.
Etu do pocztówek narys. szt. 25 fen.
Blokki do not. narys. teczk. filc. 3 szt. 25 fen.

Naszyjniki damsk. z 3 ozdob. szt. 25 fen.
Naszyjn. zbiał. perełnagum. 3rzed. 25 fen.
Naszyjn. czerw. z koraliimit. 3rzed. 25 fen.
Męskie łańcuszki do zeg., nikel 25 fen.

Wszelkie towary sprzedaje się tylko detalicznie póki zapas starczy.

Górnosłazak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnosłazak“
z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. —
Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Z wycieczki kolonizacyjnej.

W „Danz. Ztg.“ z dnia 16-go b. m. ogłoszono sprawozdanie z podróży komisji budżetowej sejmiku pruskiego po wsiach Komisji kolonizacyjnej. Podróż odbywała się, jak wiadomo, w dniach od 8 do 10 maja pod przewodnictwem ministrów Poddzielnego i Rheinbarena, a jako przedstawiciele Komisji kolonizacyjnej występowali naczelni prezosiowie W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Ze podczas tej wycieczki oglądano tylko te osady kolonizacyjne, które przedstawiają się najpomyślniej, nie ulega najmniejszej wątpliwości, a mimo to nie wszyscy posłowie odnieśli z oględzin korzystne wrażenie.

Autor artykułu w „Danz. Ztg.“ — prawdopodobnie poseł Münsterberg z Gdańska — który również brał udział w rzeczonyj podróży, omawia w przytoczonym artykule między innymi powrót bardzo nieraz ubogich Niemców z Rosji i Galicji jako osadników Komisji kolonizacyjnej i przyznaje, że ludzie ci sprawiają władzy wiele kłopotu. Mimo to kolonizacja wszystkich przyjmuje, nieraz z wielkimi ofiarami. Czyli innymi słowami Komisja kolonizacyjna daje tym Polakom, którzy wynieśli się sami z własnej ojczyzny, wszystko, co tylko dać może, byle by im zapewnić egzystencję. Prawdopodobnie ci powracający mają podnieść interes obrotowy Komisji kolonizacyjnej — trudno nie napisać satyry na naszą wysoką kulturę.

Autor artykułu przyznaje dalej, że ceny za ziemię podskoczyły i że obecnie kupuje Komisja tylko posiadłości z lepszymi ziemiami. Ale jak licho przed-



Połączone eskadry rosyjskie w Azji Wschodniej.

stawiają się owe 6000 rodzin kolonistów, z może 12 tysiącami dzieci, wobec milionów Polaków! Jedyna nadzieja — pisze autor dalej — że ci Niemcy, gdy podrosną, staną się podporami niemieckimi.

Te podpory są jednak bardzo wątpliwej natury, gdyż każdy, kto tylko zna bliżej stosunki w Poznańskim, wie jakie zatargi panują pomiędzy kolonistami samymi, a do podpierania niemieckich, należy przedewszystkiem ludzko-przyjacielski stosunek pomiędzy różnymi warstwami ludności, którego brak dotąd dość często zauważyć się daje. Nie można wprawdzie twierdzić, aby zawsze tylko gorsze, pośledniejsze żywioły niemieckie osiedlano po wsiach kolonizacyjnych, a często są to jednak jedne

w swoim rodzaju typy, które potrzebować będą kilkadziesiąt lat, zanim zleją się w jedną całość, mogącą skutecznie popierać niemiecką.

Dalej przyznaje autor, że stosunkowo daleko więcej dóbr przechodzi z niemieckich rąk w polskie (?). „Germania“ powtarzając powyższe wywody, taką od siebie dodaje uwagę: Polskość podnosi się pod każdym względem, a rząd byłby zrobił lepiej, gdyby z pomocą państwową był urządził gospodarstwo dla wiernych królów Polaków i tych pozyskał dla siebie, zamiast przez rozdawanie interesów wbić pomiędzy ludność klin, który upośledzonych Polaków trwał od państwa odrywa. Polityka kresów wschodnich dozna jeszcze smutnych doświadczeń.

Wiadomości księgarskie.

Dzieje Polski przystępnie a obrazowo przedstawił Julian Baczyński w 2 tomach z ilustracjami. Poznań. Nakładem Karola Kozłowskiego 1904. Wielki oktav, 939 stron.

Z całości tego pięknego dzieła, chnie czystą miłość do pokochania przeszłości mimo jej wad i przywar, gdyż tyle tam pięknych i wzniosłych cnót narodowych zajaśniało, że warto być dzieckiem narodu z tak świętą przeszłością. Autor tak słicznie kończy swe obszernie dzieło: „Więc choć Ojczyzna zrujnowana, istnieje przecież jeszcze ziemia polska i żyje naród polski, pracowity, pilny, pełen energii i siły, naród, który nie wysłac teraz o powstaniach i rewolucjach, nosi w sercu gorącą miłość ukochanej ojczyzny, pracuje ciągle nad sobą, stara się o zachowanie i podniesienie bytu narodowego, żyje nadzieją i ufa tylko w Bogu, w którego rękach przyszłość.“

We wydaniu tego dzieła tak autor, jak i wydawca złożyli się na piękną całość. Pierwszego praca literacka jest sumienna, przystępna i wartościowa, a drugi nie żałował nakładu i trudu, aby dzieło wypadło i pod względem zewnętrznym imponująco. Postaranie się tak wielkiej mnogości poprawnych ilustracji, które zarazem szerzą zmysł piękna, poczytać trzeba wydawcy za niemałą zasługę.

Spółcześnie powinno też umieć ocenić to piękne wydawnictwo i poprzeć je jak najprędzszym rozkupieniem. Każdy inteligentniejszy Polak, chcący zapoznać się nieco szerzej z dziejami przeszłości naszej, powinien nabyć to dzieło dla siebie, a jeżeli ma dorastającą rodzinę, to tem więcej książka taka powinna być w jego posiadaniu, aby zapoznać się z historią polską, a prztem wszystkim będzie ona prawdziwą ozdobą w domu.

Cena: Egzemplarz broszurowany 6 mk., egzemplarz kartonowany 6,50 mk., egzemplarz oprawny ozdobnie w płótno 7,50 mk. Oplata pocztą do Niemiec i Austrii wynosi 50 fen., do Francji 80 fen., do Ameryki 1 mk. 50 fen.

Adres do zamówienia wystarczy „Górnosłazak“ Katowice.

„Obrazki ze Śląska Polskiego“, napisał Staropolański. Nakładem „Górnosłazaka“ w Katowicach. Kosztują 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Na sezon letowy polecam moje bogato zaopatrzone składy

w najnowszą elegancką garderobę męską i dziecięcą.

Wszelkie zamówienia na miarę wykonuję w własnej pracowni pod gwarancją doskonałego i modnego kroju począwszy od 36 mk. za garnitur.

Ceny ściśle stałe lecz bardzo niskie. Osobom zamiejscowym z obwodu przemysłowego zwracam koszta podróży.

Pszczyna **A. Lewandowski** **Katowice**

Jedyny polski skład garderoby gotowej i na miarę.

Paweł Kallabis, mistrz stolarski.

Katowice—Zawodzie.

poleca swój

wielki skład mebli, luster, desek do firanek,

sprzętów wyściełanych wszelkiego rodzaju,

oraz wózków dla dzieci do wyboru. Skład trumien

i wszelkich artykułów pogrzebowych. Stolarnia i tapicernia w domu.

Wszelkie prace introligatorskie
oprawa książek
do nabożeństwa,
zeszytów, obrazów i t. d.

wykonuje prędko, gustownie i po cenach umiarkowanych

Księgarnia-introligatorka
Józefa Godigi i Sp.
w Załężu.

Resaga cykorya jest najzdrowszą.

Zygmunt Pinkus

skład skór

Bytom, Bäckersstr. przy starym kościele.

Skład skór wierzchnich i spodnich

wszelkiego rodzaju dla szewców i ślodarzy, oraz

wszystkie artykuły szewskie i ślodarskie.

Lupane skóry na pantofle.

Najniższe, lecz stałe ceny.

Najważniejsze zapytanie dla cyklistów:
Gdzie sobie kupię koło?

Tylko u

Wiktor Deutscha w Gliwicach.

Ponieważ powyższa firma najdalej sięgająca gwarancję daje, co pozamięscowe firmy Panu dać nie mogą. Przy zakupieniu nowego koła reparacje bezpłatnie, wolna wysyłka. Bez strat czasu.

„Wartko“ kołowce 68,50 mk.
z pełną gwarancją.

Odwiedzenie moich olbrzymio wielkich zapasów każdemu dozwolone.

Ilustrowane katalogi darmo.

Wiktor Deutsch, Gliwice,
ul. Mikołowska 15.
Największy wysyłkowy dom rowerów na G. Śląsku.



Ryszard Stübing
dentysta

Rybnik, ul. Szeroka (Breitestr.)
w nowym domu kupca Leszczyniera.

Sztuczne zęby od 2,00 m., plombę
od 1,00 mk. pocz. Wyrwanie
zębów 1,00 mk., zatruwanie ner-
wów 1,00 mk.

Piękne zęby są ozdobą.
Leczenie zupełnie bez bólu.
Dobra robota. — Długa gwarancja.

Handel skór Adolf Schindler
w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16
poleca swój wielki skład

skór wierzchnich i spodnich

oraz
wszelkich części, potrzebnych do szycia,
wszelkich artykułów

potrzebnych do tego zawodu dla szewców i siodlarzy
po bardzo niskich cenach.

Skład gotowych pasów do transmisyj.

Nowo otwarty
skład kolonialny
i delikatesów

Stanisław Kalk

Rybnik, ulica Zorska
w domu p. Adolfa Apt.

Rzetelna i uprzejma, polska usługa.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsię-
biorstwa.

Z szacunkiem

S. Kalk.

Norddeutscher Lloyd, Bremen,

Towarzystwo żeglugi parowej.



Regularne linie pospiesznych i podwójno-
śrubowych parowców.

Bremen — Nowy York.

Podwójne śrubowe

parowce pospieszne:

D. Kaiser Wilhelm II

30 maja.

D. Kronprinz Wilhelm

13 czerwca.

D. Kaiser Wilhelm der

Grosse 20 czerwca.

D. Kaiser Wilhelm II

27 czerwca.

D. Kronprinz Wilhelm

18 lipca.

Podwójne śrubowe

parowce pocztowe:

D. Grosser Kurfürst

3 czerwca.

D. Prinzess Alice

10 czerwca.

D. Bremen 17 czerwca.

D. Barbarossa 24 czerwc.

D. Friedrich der Grosse

1 lipca.

D. Grosser Kurfürst

8 lipca.

Z Bremen do Baltimore, wprost.

D. Hannover

1 czerwca.

D. Cassel

8 czerwca.

D. Breslau

15 czerwca.

D. Chemnitz

22 czerwca.

D. Brandenburg

29 czerwca.

Bremen — Galveston.

Bremen — Brazylia.

A. Pinczower, skład skóry

Bytom ul. Krakowska.

Wszystkie gatunki skóry, nieprze-
makalne ubrania skórzane i z su-
kna żaglowego, sukna woskowane,
linoleum (skóra na podłogę).



Zegarki,

ozdoby

kupuje się

bizuteryjne

najlepiej

wszelkiego

u

rodzaju

Józefa Machałzek,

Łaurahula-Siemianowice.

Warsztat reparacyjny dla zegarów i biżuterji.

Gilzy od 40 do 60 fen. b./m., od 1,20 mk. z. m.
za tysiąc

z prawdziwej francuskiej bibułki.

Papierosy od 5,00 mk. w/10 za 1000

od 5,50 mk. w/100 za 1000

z dobrego tureckiego tytoniu

poleca

„Heliodorus“

Fabryka papierosów i gilz maszynowych

H. Kubacki,

Wrocław 9, Scheitnigerstr. 4.

J. Steinitz,

(właściciel Julian Piechowski)

handel żelaza

w Gliwicach, ul. Dworcowa nr. 2

poleca po tanich cenach:

piece żelazne,

okucia

do drzwi i okien,

pumpy podwórzowe

i wszelkie

towary żelazne budowlane.

Komu na dobrym a przednim

papierosie zależy, ten powinien zawsze

tylko papierosy „A B U R.“ żądać;

które w każdej cenie są do nabycia!

„A B U R.“ rosyjska . . . fabryka . . .

papierosów . . . w . . . Poznaniu . . .

Bank ludowy

w Raciborzu

ul. Panleńska 9 ul. Panleńska 9

przyjmuje wkładki oszczędności zaczawszy od jednej

marki w każdej wysokości, płacąc od nich

4% za wypowiedzeniem ćwierćrocznym

3 1/2% za wypowiedzeniem miesięcznym

3% za wypowiedzeniem trzydniowym;

udziela pożyczek na weksle przy ćwierćrocznej odpłacie

dziesiątej części po 5%

Kto chce otrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako

członek.

Bank otwarty codziennie z wyjątkiem Niedzieli i

Świąt; godziny kasowe od 8—12 przed poł. i od 2 do

5 popołudniu.

Reparacje zegarków

jak najlepiej i najtaniej, tylko robota samego

mistrza, bez uczeni i pomocników.

Nowe srebrne zegarki od 8,00 mk. pocz.

E. Fey, zegarmistrz

Bytom, Bäckerstr. w pobliżu starego kościoła.

Nadzwyczaj wysoki zarobek

mogą sobie zapewnić wymowne osoby każ-
dego stanu, mężczyźni i kobiety.

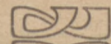
Zgłoszenia, tylko piśmienne, przyjmuje
ekspedycja „Górnoślązaka“ pod lit. J. P. 333.

Moritz Pinkus.

Główny skład:

Zabrze,

ul. Następcy tronu



Filia:

w Świętochłowicach

ul. Dworcowa

naprzeciwko kościoła kat.

Skład wszelkiego rodzaju skór wierzchnich

i na podeszwy, dalej

wszelkie artykuły szewskie.

Skóry łupane na pantofle. Najniższe ceny.

Ślonina, szynka, kielbasa.

Prima małe szynki picnics szt. 6—7 funt. za funt 70 fen.

ff. tłusta wędzona słonina za funt 55, 65 fen.

ff. chuda wędzona słonina za funt 65, 70, 75 fen.

Prima solone mięso wołowe bez kości za funt 45 fen.

wysyła za zaliczką

H. H. Semmelhaack, Altona/Elbe.

Zabezpieczenia od ognia!

Ruchliwych zastępców przy wysokich
dochodach, później pensja, poszukujemy na-
tychmiast. Oferty przyjmuje pod l. F. F. 100
ekspedycja „Górnoślązaka“.

Polski handel! Polska usługa!

Polecam Szan. Rodakom Poręby i okolicy
na święta swój

handel kolonialny

jako to: wszelkie przyprawy do kołacza, wy-
borną kawę, presówkę, smalec (tłuste) itd.

oraz wielki wybór na sezon letowy

w katanach, chustkach, kołnierzykach,

krawatach i t. d.

Szczególną uwagę zwracam na mój interes

tym, którzy domagają się polskiego konsumu, nie

wiedząc, że od 3 lat istnieje polski interes w Po-
rębie. Proszę uprzejmie o zwiedzanie mego inte-
resu.

Z wysokim szacunkiem

W. Jarantowski.

Pociągi nadzwyczajne

między Katowicami i Murczkami (Emanuelsegen)

w miesiącach letowych 1905.

W miesiącu maju i od 15-go sierpnia aż do końca września

w niedziele i każdą środę:

Pociąg nr. 927

Katowice . . . 245 po połud.

Kokociniec . . . 254 po połud.

Murczki (dworzec) . . . 395 po połud.

Murczki (kopalnia) . . . 345 po połud.

Pociąg nr. 932

Murczki (kopalnia) . . . 725 po połud.

Murczki (dworzec) . . . 735 po połud.

Kokociniec . . . 745 po połud.

Katowice . . . 755 po połud.

Od 1-go czerwca aż do 14-go sierpnia w niedziele, w dzień
Wniebowstąpienia Pańskiego, w drugie święto Zielon. Świątek,
w Boże Ciało i w dzień śś. Piotra i Pawła pociągi nr. 929 i 934
oprócz tego w środę:

Pociąg nr. 927 Pociąg nr. 929 Pociąg nr. 931

Katowice . . . 245 po poł. 445 po poł. 731 po poł.

Kokociniec . . . 254 po poł. 424 po poł. 740 po poł.

Murczki (dworzec) . . . 395 po poł. 435 po poł. 751 po poł.

Murczki (kopalnia) . . . 345 po poł. 445 po poł. 802 po poł.

Pociąg nr. 930 Pociąg nr. 934

Murczki (kopalnia) . . . 640 po poł. 845 po poł.

Murczki (dworzec) . . . 650 po poł. 855 po poł.

Kokociniec . . . 701 po poł. 905 po poł.

Katowice . . . 711 po poł. 915 po poł.

Pociągi prowadzą 2—4 klasę.

Ogólne przepisy:

Do nadzwyczajnych pociągów (także w środę) będą wy-
dawane:

Karty niedzielne (Sonntagsrückfahrkarten) z Katowic do Koko-
cińca (Idaweiche) 2 klasą 35 fen., 3 klasą 25 fen.

Karty niedzielne z Katowic do Murczek (Emanuelsegen) do
dworca i do kopalni 2 klasą 60 fen., 3 klasą 40 fen.

Bilety 4 klasy za zwykłą cenę z Katowic do Kokocińca i Mur-
czek, z Kokocińca do Murczek i odwrotnie. Bilety do Mur-
czek upoważniają do jazdy aż do kopalni. Bilety zwyczajne
do jazdy z Murczek do Kokocińca i Katowic sprzedawają
w oberży książęcej i przy przystanku odjazdowym koleji
przy oknie.

Dzieci, które ukończyły czwarty rok aż do ukończonego
10-go roku życia płacą połowę zwykłej ceny.

Bilety niedzielne i w święta upoważniają na jazdę tam
i z powrotem, tak samo i w środę do jazdy powrotnej, także
i przy pociągu zwyczajnie kursującym. Pociągami nadzwyczaj-
nymi mogą także i ci jechać, którzy posiadają bilet zwyczajny albo
zwrotny, ale tylko wtenczas, jeżeli w pociągu jest miejsce.

Osobne paczki podrózne do pociągów nadzwyczajnych
wysyłane nie będą, natomiast koła z jeźdźcem siedzeniem nieopa-
kowane można po zastosowaniu się do zwyczajnych przepisów
ze sobą zabrać.

Fabryka mebli Bracia Harazim, Rybnik

właśc. Emil & Grzegorz Harazim * ul. Żorska przed nowym kościołem katolickim

Największy skład mebli, luster i sprzętów wyściełanych.

Telefon nr. 51.

Największy skład trumien wszelkiego rodzaju po niskich cenach.

Telefon nr. 51.

Zdumiewająco niskie ceny.

Odpłata dozwolona.

Hugo Lipschütz, Katowice, ulica Grundmanna 10.

Największy wybór w mieście.

Materje na suknie, kolorowe, podwójnie szerokie	3,75, 3,00, 2,50, 1,90, 1,50, 1,25	0,75	mk. metr.
Materje na suknie, czarne	2,75, 2,50, 2,25, 1,85, 1,40, 1,25	0,90	mk. metr.
Sukienne materje na bluzki	1,85, 1,65, 1,40, 1,25, 1,15, 1,05	0,75	mk. metr.
Jedwab, kolorowe i czarne, na fartuchy (Bauernschürzen)	6,00, 5,00, 4,00, 2,50	1,50	mk. metr.
Szale latowe, w bardzo ładnych wzorach	12,00, 9,00, 7,50, 6,00	5,00	mk. sztuka
Chustki na głowę, nowe desenie,	3,25, 2,75, 2,25, 1,50	1,25	mk. sztuka
Chusty tureckie na wesela	45,00, 35,00, 25,00, 15,00	12,00	mk. sztuka
Firanki, kremowe i białe	1,25, 0,90, 0,75, 0,60, 0,50	0,40	mk. metr.
Poszwy w ładnych deseniach	0,75, 0,60, 0,50, 0,45, 0,35	0,32	mk. metr.

Wsypy, Chodniki, Katuny, Ręczniki i t. d.

Usługa polska. Najniższe ceny.

Destylacja Moritz Böhm

dawniej Ludwig Polak, Katowice, ul. Dworcowa 15

poleca na wesela, chrzciny itd. **żytniówkę, likiery, cyder,** wszystkie gatunki **wina** po zdumiewająco niskich cenach.

Opakowania i butelki daje się bez zastawu.

SPOŁKA PARCELACYJNA

w Bytomiu, ul. Koszarowa nr. 1.

(Parzellierungsgenossenschaft in Beuthen O.-S. Kasernenstr. 1)

poleca swą

kasę oszczędności (szparkasę)

i płaci od złożonych w niej pieniędzy 3, 4, 4 1/2 i 5 od sta, zależnie od czasu wypowiedzenia.

Dalej ma każdego czasu na sprzedaż

5-procentowe pierwsze i inne pewne hipoteki.

Większe i mniejsze parcele gruntu pod korzystnymi warunkami do nabycia.

Wszelkie bliższe objaśnienia i szczegóły na żądanie listownie.

Biuro nasze i kasa otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9 rano do godz. 1 w poł.



Paweł Lotter

skład obuwia

Katowice, ul. Grundmanna 34.

Polska księgarnia

M. Rzeźniczek w Lublińcu

poleca swój wielki wybór

w książkach powieściowych, historycznych, religijnych, jak i modlitewnych i do nabożeństwa po bardzo niskiej cenie.

Szczególną uwagę zwracam na niżej podane

Żywy.

Żywy Wszystkich Świętych w gustownej oprawie już za 9,00 m., dawniej 11,00 m.

Żywy i bolesna męka Jezusa Chrystusa i Matki Jego Maryi w ślicznej oprawie już za 17,00 m., dawniej 18,50 m.

Żywy Panny Maryi w zadziwiająco ładnej oprawie już za 12,50 m., dawniej 14,50 m.

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa oprawa najmodniejsza już za 8,00 m., dawniej 9,00 m.

Książka ks. Goffnego, piękna oprawa za 5,00 m.

Powyższe książki nieoprawne można dostać 20% taniej.

Książki przesyłam franko! — Prowadzę też

wszelkie artykuły piśmienne oraz wyroby papierowe jako też różne dewocjonalie, krzyże, figury Świętych, szkaplerze, różańce, wianzania do chrztu i t. d.

Świeży kołacz i krepie

poleca w każdy targ

Edward Restel, Katowice, ul. Grundmanna 34.

Kto chce pieniądze oszczędzić przy **kupowaniu mebli**, niech idzie do firmy

Louis Keins,

Król. Huta, ul. następcy tronu 47

filia: Bytom, ul. Długosza 66

w nowym domu p. Adolfa Loewy.

Kanapy od 30 mk. pocz.

Szafy " 25 " "

Komody " 18 " "

Stoly przed kanapy 10 " "

Krzeseła " 2 " "

Ramy do firanek " 0,75, " "

Instrumenta

muzyczne dla orkiestry, harmoniki, skrzypce, szela, basy i t. d.

jako też wszystkie do instrumentów należące przedmioty dostarcza i ma na składzie

Paweł Grundmann
z Warszawy
Katowice, ul. Grundmanna 17.

Przy tej sposobności zwracam uwagę na mój od 1-go kwietnia rb. założony Instytut muzyki, w którym się przy małej zapłacie na wszelkich instrumentach lekcyi udziela.

Wielki skład strun. Repara-cyo tania.

Ubrania na miarę

pod gwarancją za bezganne leżenie po

mk. 22,50

z prima modnych resztek materji poleca

Adolf Zolkowicz
Katowice
ul. Stawowa 15 tylko I. piętro.

Na-grobki

w bardzo wielkim wyborze na składzie.

Czyste wykonanie przy długoletniej gwarancji.

na wszystkich cmentarzach G. Śląska.

Bezpłatna odstawa i ustawienie

Grzawski & Reinhold
rzeźbiarz i kamieniarz
Gliwice, ul. Nowowiejska, naprzeciwko dworca.
Jedyny katol. interes w Gliwicach.

Nowe pierze

darte i niedarte, także gotowe pierzyny

po każdej cenie mam zawsze na składzie. — Odpłata dozwolona.

Maks Neumann
Katowice, ul. Grundmanna 30 II piętro.

Zdrowie jest największym skarbem.

Ażeby uniknąć chorób, jak reumatyzm, brak apetytu, zaziębienie, kaszel, chrypka, astma i t. d. zależy wszystko na **URYNIE**, którą ja bezpłatnie badam i chętnie porady darmo udzielam.

Dla rolników polecam wszelkie leki potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itd. bo mam własne laboratorium.

Zwracam uwagę na pisma dziękczynne, które już dawniej otrzymywałem.

Staraniem mojem będzie zawsze i w każdej chwili uprzejmie i rzetelnie Szanowną Publiczność obsługiwać. Proszę przeto między sąsiadami opowiadać o mnie.

O łaskawie poparcie prosi

Bernard Pitsch,
drogerya, RACIBÓRZ,
Wielkie Przedmieście 24.

Bank ludowy w Rybniku

ul. św. Jana (Johannesstr.) 110 przy kościele

otwarty codzień od 8—12 i od 2—4 wyjąwszy niedziele i święta, udziela

pożyczek na weksle

i płaci od złożonych w nim pieniędzy

3% za tygodniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za ćwierćrocznym wypowiedzeniem, 4% za półrocznym wypowiedzeniem.

Od 1—3-go włącznie oblicza się procent za cały miesiąc, od 4—16 włącznie jeszcze za półmiesiąca.

Farby, lakiery, pokosty, pędzle, brzoze. Mydelka toaletowe i perfumy. Wielkanocne jajka z cukru. Czekolade. Wina medycynalne i esencje do wódek. Cygara, papierosy, karty z widokami i powinszowania

poleca

Drogerya pod Aniołem

B. Długiewicz, Bogucice.

Za 2 marki 20 pięknych pocztówek i broszurka.

1—5. Lech, Czech i Rus 5 egz. 6—10. Staszyc, Karol Marcinkowski i M. Jackowski 5 egz. 11. Polak poddaje się tylko Bogu (Sawinski pod Warszawą.) 12. Andrzej Niegolewski pod Somo-Sierą. 13. Kopalnia soli w Wieliczce. 14. Dziewica Orleańska. 15. Kolibry. 16. Mickiewicz, Słowacki i Krasiński. 17. Szczerbiec, miecz Bolesława W. podług rysunku W. Eljasza. 18. Jan Kiliński, szewc warszawski. 19. Krakowianka. 20. Orzeł karpacki.

Dla objaśnienia dodaje, że Lecha, Czecha i Rusa, oraz Staszyc, Marcinkowskiego i Jackowskiego (3 wizerunki na jednej karcie), ofiaruję 5 egz., bo są pięknie wykonane podług rysunku artysty P. Gardzielewskiego i na czasie, zatem stosownie na podarki. Mianowicie postać M. Jackowskiego w znanej rogatywce przesłanicie oddane. Cena dwóch tych pocztówek wynosi 15 fen., inne po 5 fen. — Broszurka, opisujące życie i czyny trzech tych mężów 15 fen., z przesyłką 20 fen.

Oprócz tego ofiaruję 10 kolorowych pocztówek, pomiędzy nimi 4 wielkanocne. Kościuszko, Mickiewicz, Słowacki i Krasiński, na Wawel na Wawel, Sienkiewicz itd. Cena pojedynczej pocztówki 10 fen. Razem 30 pocztówek i broszurka z przesyłką kosztują 2,50 mk., kto nadeszle 2 marki lub 2,05 m., jeżeli przekazem pocztowym, odbierze karty franko. Pracownia p. A. Fiedlera w Poznaniu zajmuje się wykonaniem tych pocztówek. Treść niektórych rysunków międzynarodowa, aby uniknąć procesu. 55 pocztówek Lecha, Czecha i Rusa oraz 55 Staszyc, Marcinkowskiego i Jackowskiego dostarczam franko za 5 marek. Proszę o poparcie tych wydawnictw. Zamówienia pod adresem:

J. Chociszewski, Gniezno — Gnesen.

Za darmo

elegancki zegar salonowy

otrzyma każdy, kto zakupi u mnie 1000 papierosów „MIRODIS“ z wymienionego tureckiego tytoniu. — Cena hurtowna 14,00 mk.

I. Malczewski, Katowice
ul. Pocztowa 8
skład cygar i fabryka papierosów.

Korzystna wyprzedaż obuwia

po zdumiewająco tanich cenach.

Buty do roboty tylko 6,00 mk.

Alfred Wachsmann
Bytom G.-S., ulica Krakowska 25
skład skóry i obuwia.

Bank ludowy w Koźlu

ul. Odrzańska 97 w domu p. Trzebiatowskiego

przyjmuje wkładki oszczędności zaczawszy od jednej marki w każdej wysokości, płacąc od nich

4% za wypowiedzeniem ćwierćrocznym

3 1/2% za wypowiedzeniem miesięcznym

3% za wypowiedzeniem trzydniowym;

udziela pożyczek na weksle przy ćwierćrocznej odpłacie dziesiątej części po 5%

Kto chce otrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako członek.

Bank otwarty codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt; godziny kasowe od 8—12 przed poł. i od 2 do 5 po południu.

3 dni na zapasy okolicznościowe!

Poniedziałek
Wtorek
Środa

Tylko nowa przysyłka:

Zapas pojedwabnych parasolek do wyboru przeciętna wartość do 3 marek	szafka	95 fen.
Zapas materii do prania , prawdziwy kolor	metr	25 fen.
Zapas sukna na koszule , wartość 38 fen.	'metr	28 fen.
Zapas kapeluszy słomianych dla małych dzieci	metr	27 fen.
Zapas modnych krawatów męskich	szafka	12 fen.
Zapas kolorowych półkoszulków męskich	szafka	29 fen.
Zapas pokrycia na wózki dziecięce , wyszywane	szafka	48 fen.
Zapas spinek do włosów Celluloid	szafka	1 fen.
Zapas koronek z papieru , białe i kolorowe	szafka	2 fen.
Zapas szkłańek do wody , czyste białe szkło	szafka	4 fen.
Zapas młynków do kawy , gwarantowany dobry werk	szafka	64 fen.

Ozdoby.

Wózki
dziecięce.

H. Zobrek'a dom towarowy

Katowice, ul. Poprzeczna 10.

Meble, lustra, towary wyścietane

kupuje się za gotówkę najtaniej u

Karola Slotoscha w Król. Hucie, teraz ul. Cesarza 39 (Kaiserstr.)

Osiedliłem się w **Mikołowie** jako
lekarz praktyczny
i mieszkam w domu p. Oskara Blasla
w rynku.
Dr. Smolny.

Oszczędności i wkłady

przyjmujemy i płacimy:
przy wypowiedzeniu kwartalnym 5 procent,
" " półrocznym 5 1/2 " "
" " całorocznym 6 " "
od dnia złożenia pieniędzy, obliczając procenta
co pół roku. — Pewność zupełna!

„Kujawski Bank Parcelacyjny“, E. G. m. b. H.
w Inowrocławiu (Inowrazlaw).

Kawa „Electric“

w elektrycznej gorączce palona. Znamioty smak,
w paczkach po 1/2 funta po 60, 70, 80 fen.

Śliwki tunt 13 fen.

Jabłka krajane, suszone funt 38 fen.

jako i wszelkie

towary kolonialne

poleca tanio.

ROBERT CZEMPIEL, Zabrze 2.

Gartenstrasse.

Heimann Gutherz,

destylacja parowa, fabryka najwykw. likierów
i esencji punszowych,
Katowice, Rynek

poleca

najlepsze rummy, koniaki, araki, esencje punszowe
i różne

wina medycynalne

po różnych cenach najtaniej.

Najlepsze dubeltowe likiery

litr po 1,10 mk. bez butelki.

Z poważaniem

Heimann Gutherz.

Wskazuje prace, udziela wszelkiej
informacji każdemu przyjeżdżalnemu

Restauracja czysto polska

Berlin, Holzmarktstr. 11 5 minut od dworca
śląskiego.

Kuchnia polska.

Antoni Miedziński
gospodarz.

Polska
usługa.

23 lat
na miejscu.



Miodownik

miętrz szwajski

Katowice, ul. Grundmanna 30

naprzec. kupca Fuchsa

ma, jak znanem od wielu

lat, najlepsze, najtrwalsze

i najtańsze

obuwie wszelkiego

dla panów, pań i dzieci.

gatunku

Buciki

dla chłopców

i dziewcząt przystępu-

jących do Komunii św.

Reparacje dohrzo i tanio
w własnym warsztacie.

Pyszne

kanarki

(Vorschläger) pod gwarancją
pierwiastkowe Seyfert'a z
wspaniałym głosem od 12
do 25 mk. poleca

Emil Wanjura, Katowice

Restauracja Wanjura's Hof

ulica Beaty 16.

Kupujcie pierze i pościel

wprost z fabryki pościeli **C. S. Brasch-Eberswalde** Brei-
tstr. 54 znanej z swej rzetel-
ności (dawniej w Jastrowie).

Wielka pościel tj. pierzynę,
spodełki i dwie poduszki nasyp,
nowem pierzem pod gwar. tylko
w dobrych wspaniałych na jedną
osobę po 11, 13, 15, 17 mk., na
dwie osoby po 14, 17, 21, 24,
29 mk. i wyżej. Pierze na po-
ściel 50 fen. począwszy, la puch
już po 2,50 mk. Nowe gęsie
pierz tak jak z gęsi oskubane
z całym puchem po 1,40 mk.
funt. Wszelkie inne pierze, wsy-
py, powleczenia, płótna na prze-
ścieradła, łożka żelazne, mate-
race itd. nadzwyczaj korzystnie.
Kto raz spróbuje, ten zostaje
stałym moim odbiorcą.



Niemieckie
pierwszorz.
kołowce i kola motorowe „Rol-
and“ na życzenie na odpłatę.
Zaliczki przy kołowc. 20—50mk.
Odpłata mies. 7—10 mk. Za go-
tówkę dostarcza kołowce już od
05 mk. Proszę d. żąd. cennika.
Roland-Maschinen-Gesellschaft
in C61n 212.

Dobra potrzebowana

maglownia

tanio do sprzedania.

Franciszek Lipp, malarz,
Katowice, Prinz Heinrichstr. 5.

Otto Unverhau



Laurahuta-

Siemianowice

poleca się jako

najtańsze

źródło zakupaa

na wszystkie

gatunki

zegarków

i towarów

złotniczych.

Ścisłe rzetelny

skład.

Pierwszy warsztat

reparacyjny.

Poszukuje się od 1-go lipca
lub wcześniej

gospodyni Polki

na wieś do samodzielnego pro-
wadzenia domu a przedewszyst-
kiem gospodarstwa mlecznego.
Odpisy świadectw wymagane.
Nieuwzględnione pozostają bez
odpowiedzi. Wiadomość

Zarząd dóbr Wrząsowice

o. p. Świątynki górno pod Krakowem.

200 000 marek

są na pierwsze miejsca, także
częściowo przeze mnie do wy-
pożyczenia.

Franciszek Muschalek

Bytom G.-S., Kaiserplatz.

Ucznia

porządnych rodziców poszukuje
natychmiast

M. Koszela, mistrz krawiecki,
Bytom G.-S., Pfarrstr. 2.

Chłopaków

do nauki przyjmuje

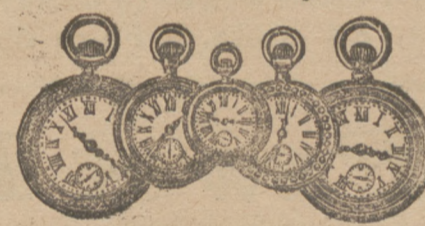
Rudolf Jenschert

warsztat ślusarski, wyroby arty-
styczne i budowlane

Bytom G.-S., Wilhelmstr. 8.

By osiągnąć obrót wielki, sprzedaję jeszcze taniej niż dawniej.

Wszystkie moje zegarki są starannie obciążone i na mi-
nutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną
gwarancję. Obawy nie ma żadnej, bo to, co się podobad
nie miało, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba
się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, to trudno, ten sam
sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadchodzą.



Zegarki czyste srebrne
męskie kluczykowe lub
rem., z złotymi brze-
mi cylindry na 6 kamie-
ni lepsze 10 mk.

Zegarki niklowe
po 5,40 i 8,00 marek.

Zegarki z Matką Boską

czysto srebrne, piękne, tylko lepsze, na 10 kamieni z złotem
brzegami po 12 i 14 mk.

Łańcuszki

po 25, 30, 50, 85 fenygów, lepsze niklowane po 1,00, 1,25,
150, 1,75 mk.

Czysto złote ślubne obrączki

8 karat. (333) stopowane sprzedaję tanio i rzetelnie.

Mój najnowszy 1500 ilustracji bogaty cennik

na zegarki, łańcuszki, biżuterie, także skrzypce, flety, klarnety,
harmoniki, oraz noże, brzytwy i różne artykuły galanteryjne
wysyłam każdemu darmo i franko.

M. Danecki, Miejska Górka,
Görchen, Bz. Posen.

Górnoślazakom

i wszystkim

związującym **Kraków**

polecam mój

chrześcijański dom gościnny.

Najwygodniejsze noclegi i wyborna

tańca kuchnia w każdym czasie.

Dziękując za dotychczasową łaskawą pa-
mięć proszę i nadal mnie odwiedzać i kreśle
z poważaniem

Jan Chlipalski

Kraków, Rynek kleparski 1. 16.